

Kolejne odkrycia wzmacniają hipotezę o znalezieniu Kościoła Apostołów

15 listopada 2021

Izraelsko-amerykański zespół naukowy poinformował o znalezieniu inskrypcji oraz wielkiej pozbawionej drzwi ściany, otaczającej bizantyjską bazylikę na wybrzeżu Jeziora Galilejskiego. Bazylikę, którą naukowcy identyfikują jako Kościół Apostołów, wybudowany nad domem apostołów Piotra i Andrzeja. A istnienie wspomnianej ściany oraz inskrypcji może potwierdzać, że mamy do czynienia z tym właśnie niezwykłym kościołem.

O prawdopodobnym odkryciu Kościoła Apostołów informowano przed 2 laty. Pisano wówczas, że identyfikacja kościoła będzie zapewne budziła kontrowersje, chyba że zostanie odnaleziony jakiś dowód, na przykład inskrypcja. Jest to o tyle możliwe, że w kościołach bizantyjskich często tworzone inskrypcje informujące, w czyjej intencji świątynię postawiono.

Skąd jednak pomysł, że mamy do czynienia właśnie z kościołem postawionym nad domem apostołów? Budowlę opisał m.in. Wilibald, późniejszy biskup Eichstätt i święty. W czasie swoich podróży odwiedził Grecję, Cypr i Syrię. Dotarł do Ziemi Świętej (był pierwszym znanym mieszkańcem Wysp Brytyjskich, który tego dokonał), był w Nazaret i Betlejem. W 725 roku zobaczył i opisał Kościół Apostołów, który, według chrześcijańskiej tradycji, został wzniesiony nad domem Piotra i Andrzeja w miejscowości Betsaida.

Warto zaznaczyć, że sama Betsaida również zaginęła. O jej istnieniu wiemy np. od żydowskiego historyka Józefa Flawiusza, który pisze, że po śmierci Heroda Wielkiego jego następca Herod Filip II podniósł Betsaidę do rangi miasta, któremu

nadał nazwę Julias.

Historia obecnych odkryć sięga roku 1930, kiedy to niemiecki ksiądz Rudolf de Haas zauważył, że 2 metry pod ottomańską posiadłością w Beit Habek znajduje się mozaika. Uznał, że pochodzi ona z okresu rzymskiego. Jak się jednak okazało, nie miał racji.

„Już pod koniec XIX wieku mówiono, że al-Araj (Beit Habek) to może być Betsaida. Pięć lat temu postanowiliśmy to sprawdzić i rozpoczęliśmy wykopaliska. Szybko odkryliśmy warstwę z czasów rzymskich, pozostałości domów, ceramiki, monety i inne tego typu przedmioty. Od samego początku niektóre znaleziska, takie jak np. fragmenty mozaiki, wskazywały, że musiał się tam znajdować także kościół” – mówi profesor Mordechai Aviam z Kinneret College. Uczony dodaje, że zanim jego zespół rozpoczął wykopaliska, przeanalizował m.in. zapiski Willibalda. Dlatego też specjaliści od początku uważali, że trafili właśnie na Betsaidę. Miejsce ich wykopalisk znajduje się bowiem nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, tak jak opisał to Willibald. Tymczasem inne znane stanowisko archeologiczne również uważane za możliwą Betsaidę, e-Tell, znajduje się 2 kilometry od brzegu.

Podczas wykopalisk w 2016 r. prof. Steven Notley z Nyack College w USA oraz cytowany wcześniej prof. Aviam szybko odkryli pierwsze fragmenty bizantyjskiej mozaiki i resztki rzymskich łaźni, co wskazywało na miejski charakter osady. W trakcie kolejnych wykopalisk pojawiły się wskazówki, że natrafiono na wielki bizantyjski kościół. „Znaleźliśmy mozaiki, dwie inskrypcje, apsydy, a wszystko z okresu bizantyjskiego. Kościół został zbudowany pod koniec V lub na początku VI wieku i prawdopodobnie stał jeszcze w VIII wieku”. Amerykańsko-izraelski duet zaczął więc podejrzewać, że to Kościół Apostołów. Niestety, brakowało na to dowodów. Należy jednak pamiętać, że po pierwsze, mamy do czynienia z dużym kościołem, który znajduje się w okolicy opisanej m.in. przez Willibalda, a po drugie, dotychczas nie znaleziono tutaj innej

znaczącej chrześcijańskiej budowli.

Teraz naukowcy informują o znalezieniu dwóch inskrypcji. Jedna z nich wspomina o niewymienionym z imienia biskupie, za czasów którego świątynię poddano renowacji. To zaś oznacza, że kościół był na tyle ważny, iż prowadzono w nim takie prace. Na drugiej inskrypcji wspomniano zaś duchownego, z inicjatywy którego wzniesiono samą bazylikę.

Kolejnym dowodem na znaczenie świątyni może być wspomniana na początku ściana pozbawiona drzwi. Naukowcy przedstawiają dwie hipotezy dotyczące jej roli. „Możliwe, że ściana należy do późniejszej struktury zbudowanej w obrębie kościoła. Wiemy, że w czasach krucjat w XIII wieku działała tutaj fabryka cukru. Może ta ściana ma z nią związek” – stwierdza Aviam. Druga z interpretacji jest znacznie bardziej interesująca. Mówi ona, że murem otoczono ruiny świątyni, o której wiadano, że to Kościół Apostołów. Zrobiono to po to, by ruiny uchronić przed dalszym niszczeniem lub ukryć. Musimy bowiem pamiętać, że w czasach, gdy Willibald podróżował po Ziemi Świętej, znajdowała się ona już pod władzą muzułmanów; wiele chrześcijańskich miejsc zostało porzuconych, a pamięć o nich zaginęła.

W przyszłym roku naukowcy chcą rozpocząć prace, których celem będzie dotarcie do fundamentów ściany. To pozwoli ją datować i może dać odpowiedzi na wiele innych pytań.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Haaretz.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl